Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 31 maja 1928. Nr. 63

Jakie następstwa będzie miał wynik ostatnich wyborów w Niemczech?

Jest rzeczą pewną, że na pierwszem miejscu troskać się i myśleć winniśmy o sprawach własnego państwa. Pozatem jednak i sąsiadów naszych nie wolno nam spuszczać z oka, tembardziej, jeżeli to są nasi wrogowie, którzy nieustannie dybią i czyhają na naszą zgubę. Wtedy należy na nich mieć zawsze zwróconą baczną uwagę, aby dokładnie wiedzieć, co się u nich dzieje i w jakiej mierze się przed nimi zabezpieczyć. Niemiec, to nasz najniebezpieczniejszy i największy wróg i jego najpilniej śledzić nam wypada. To też i każdorazowe wybory do ciał ustawodawczych rzeczonego państwa żywo nas interesować muszą. Wszak od ich wyniku zależy stan i bieg życia na wewnątrz i zewnątrz tegoż państwa. Jakie perspektywy otwiera co do tego wynik ostatnich wyborów w Niemczech? Przedewszystkiem wynik ich zaznaczył się znacznym przyrostem głosów lewicowych. Socjaliści i komuniści zyskali tym razem przeszło 1 miljon głosów więcej, niż przy ostatnich wyborach, za to na prawicowych nacjonalistów padło w obecnych wyborach 2 miljony głosów mniej, niż przy ostatnich. Oznacza to znaczną klęskę tychże. Na 30 105 599 tys. głosów skrajna lewica uzyskała 12 207 093. Choć przeto skrajna lewica, a więc żywioły mniej lub więcej wywrotowe, nie posiadają jeszcze większości w Niemczech, to jednak ich wielka siła musi wpłynąć poważnie na stosunki wewnętrzne i zewnętrzne państwa. A w jakim kierunku? Silna, skrajna lewica zawsze i wszędzie działa osłabiająco na żywotność i tężyznę danego państwa, wywołuje zamęt społeczny, zagraża ładowi finansów państwowych i t. d. W Niemczech obecnie po wyborach jest możliwe utworzenie rządu jedynie centro-lewicowego nietylko przy udziale socjalistów, ale i przy dominującym wpływie tychże, jako najsilniejszego stronnictwa. A to oczywiście choć w pewnej mierze oddziaływać musi ujemnie na spoistość i siłę państwa niemieckiego. Niemcy mając przeto w ciałach ustawodawczych taką ilość posłów o pokroju wywrotowym, silnie będą zaprzątnięte swemi wewnętrznemi sprawami i nie będą w stanie w intensywnej mierze, jak poprzednio, wyładowywać swej energji na zewnątrz. To mając na uwadze, nie będziemy się smucić z powodu wyniku ostatnich wyborów w Niemczech. Oznacza on bądź co bądź pewne osłabienie dążności odwetowych Niemców i pewne odprężenie ekspansji niemieckiej. Piszemy, pewne, boć znów z drugiej strony nie trzeba przypuszczać, że Niemcy po obecnych wyborach wogóle zaprzestaną myśleć o ekspansji i zaborczości i dążnościach odwetowych. Boć pod tym względem w Niemczech i socjaliści nie odbiegają zbyt daleko od nacjonalistów, tylko, że jednak nie będą te dążenia uwydatniać się tak silnie i gwałtownie. Polska więc obecnie po wyborach mieć będzie większy spokój ze strony Niemców. Nie będzie więc na dłuższy okres czasu takiego wygrażania się pięścią wojenną i nieustannych gwałtownych protestów i podszczuwań i agitacyj w kierunku zmiany granic ze strony Niemców. Pozatem również przy obecnym składzie sił w parlamencie niemieckim łatwiej dojść też będzie można do porozumienia w sprawie traktatów handlowych. Choć z drugiej strony byłoby błędem wysnuwać z tego zbyt daleko idące optymistyczne wnioski na przyszłość, jakoby wpływ socjalistów na politykę zewnętrzną Niemiec, zasadniczą oznaczał zmianę w kierunku i celach tejże polityki. Ogólny kierunek polityki niemieckiej z pewnością się nie zmieni, ale tylko jej siła i rozmach i forma nieco złagodnieje i osłabnie. A i to już stanowi dla nas pewną ulgę — choć byłoby znów błędem z naszej strony, gdybyśmy z tego powodu popuścili w czynności i aktywności naszej polityki. Bo choć obecna konstelacja w Niemczech dla nas nie jest najgorszą, to może i to się znów w przyszłości zmienić. A mianowicie żywioły prawicowe będą po doznanej porażce tem intensywniej pracować nad tem, by doprowadzić jaknajrychlej do obalenia rządu i do rozwiązania parlamentu, aby przy ponownych wyborach powetować swe straty.

Wynik ostatnich wyborów stoi w jaskrawym przeciwieństwie do tegoż we Francji, tam, t. j. w Niemczech, znaczne wzmożenie żywiołów wywrotowych, zaś we Francji przewaga elementu narodowego i czynników praworządności. I to również korzystnem jest dla nas.

Szkoda tylko wielka, że u nas w kraju wynik ostatnich wyborów również zaznaczył się mniej korzystnie, a mianowicie przesunięciem znacznem ku lewicy. Co jednak do wyniku ostatnich wyborów w Niemczech, to on dla nas niekorzystnym nie jest.

Nadużycia ze strony niemców przy wyborach były przyczyną, dlaczego Polacy nie zdobyli ani jednego mandatu.

Berlin. „Dziennik Berliński“, organ mniejszości polskiej w Niemczech ogłasza dziś odezwę komitetu wyborczego polsko-katolickiej partji ludowej, oświadczając, że Polacy stracili oba mandaty do sejmu pruskiego choć przy obecnych wyborach uzyskali na Śląsku 5000 głosów więcej, niż przy wyborach do sejmików prowincjonalnych w r. 1925.

Odezwa stwierdza dalej, że nazajutrz po wyborach do kierowników polskiej akcji wyborczej zaczęły napływać w wielkiej ilości doniesienia o nieścisłościach i niesprawiedliwościach, popełnianych przy głosowaniach jak np. niepowpisywanie do list i t. p. Odezwa wzywa wszystkich, aby protokólarnie stwierdzili te nadużycia, gdyż kierownicy polskiej akcji wyborczej mają wnieść protest przeciwko ostatnim wyborom i żądać ich unieważnienia na G. Śląsku.

Gdyby nawet nie udało się obalić obecnego wyniku wyborów na G. Śląsku — pisze odezwa — to przynajmniej będziemy mogli udowodnić światu, ile to naszych głosów zostało nam bez naszej winy odebranych.

„Berliner Tageblatt“ atakuje ks. kardynała Kakowskiego.

Berlin. Ks. kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup-metropolita warszawski, w czasie swego obecnego pobytu w Paryżu udzielił wywiadu współpracownikowi pisma „L'echo de Paris“, w którym m. in. stwierdził, że korytarz jest prowincją polską i katolicką, złączoną z Polską tak silnemi węzłami, jak Alzacja i Lotaryngja złączone są z Francją.

Powyższe oświadczenie polskiego księcia Kościoła wywołało w Berlinie oczywiście żywe niezadowolenie, któremu wyraz daje „Berliner Tageblatt“, który atakuje przytoczony ustęp wywiadu i pozwala sobie na uwagę, iż „tego rodzaju wynurzenia polityczne ze strony osoby duchownej są conajmniej nie na miejscu“.

Projekty nowych podatków,

które ostatnio Sejm odrzucił, a które podajemy jeszcze gwoli informacji Czytelników.

Preliminarz budżetowy na r. 1928-29 przedstawiony Sejmowi przez rząd, przewiduje około 500 miljonów złotych w wydatkach więcej niż budżet poprzedni. Nie uwzględniono jednak w budżecie wydatków, wynikających z podwyższenia uposażeń urzędniczych. Podwyżka ta będzie wynosiła najmniej 200 miljonów złotych. Na te 200 miljonów rząd nie ma pokrycia, i chce uzyskać pokrycie na podwyżkę pensyj urzędniczych z nowych podatków.

Jakież to rząd projektuje nowe podatki?

Otóż minister Czechowicz przedłożył Sejmowi trzy projekty ustaw nowych podatków, mianowicie: stałego majątkowego, gruntownego i budynkowego.

Podatek majątkowy.

Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym przewiduje, że od 1 stycznia 1928 pobiera się podatek majątkowy, wolny od wszelkich podatków samorządowych. Będzie on wymierzany na podstawie oszacowania majątku, dokonywanego zasadniczo na każdy trzyletni okres szacunkowy. Będą go opłacały osoby fizyczne i prawne, mające na obszarze Rzeczypospolitej miejsce zamieszkania, albo przebywające na tym obszarze dłużej aniżeli 1 rok.

Przedmiotem podatku jest własność nieruchoma i ruchoma osoby opodatkowanej po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają. Podatek wynosi zasadniczo 5 proc. od czystej wartości majątku. Do majątków, których wartość nie przekracza 15.000 zł. stosuje się taksę obniżoną w wysokości 4 proc. Osoby i spadki, których majątek nie przekracza 6.000 zł. są zwolnione od podatku majątkowego.

Do majątku, podlegającego podatkowi, nie są zaliczone urządzenia mieszkaniowe i przedmioty osobistego użytku w wysokości do 10 tys. zł. Przedmioty, służące do wykonywania zawodu, nie są zaliczone do urządzeń mieszkaniowych.

Podatek budynkowy.

Drugi projekt dotyczy podatku budynkowego i postanawia, że podatek będzie pobierany na obszarze gmin wiejskich i obszarów dworskich od każdego budynku handlowego i przemysłowego, z wyjątkiem budynków stanowiących własność państwa, lub najmowanych na użytek państwa, budynków, należących do samorządu, budynków niezamieszkałych i zabudowań gospodarczych, stanowiących przynależność budynku mieszkaniowego. Wymiar podatku budynkowego waha się zależnie od wielkości majątku w kwocie od 50 do 150 zł. od każdego budynku.

Podatek gruntowy.

Trzeci projekt dotyczy podatku gruntowego i podnosi obecne stawki tego podatku na terenie województw b. Kongresówki. Stopę procentową tego podatku, obowiązującego w Małopolsce, podwyższa się o 83 procent.

Podatek gruntowy na obszarze województw zachodnich (poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego) będzie pobierany na podstawie ustawy pruskiej z dnia 21 maja 1861, licząc 7 zł. za jedną markę złotą podatku gruntowego.

Urzędnicy dostaną 15 proc. podwyżki.

Warszawa. Posiedzenie komisji budżetowej rozpoczęło się o godz. 10,45.

Po przemówieniu p. Byrki zabrał głos przedstawiciel rządu wiceminister Grodyński, który złożył oświadczenie w imieniu rządu.

P. Grodyński oświadczył, że rząd zamierzał zwiększyć wydatnie pensje urzędnicze i że jednakowoż Sejm uniemożliwił mu to przez odrzucenie projektów podatkowych. Wobec czego wytworzyła się nowa sytuacja, nad którą rząd musi się dopiero zastanowić.

Rząd niema zamiaru przedkładać nowych projektów ustaw podatkowych, gdyż nie wie, jakie Sejm miał zastrzeżenia co do poprzednies ustaw, nie może więc ich zmienić. Narazie urzędnicy dostaną, tak jak dotychczas, 15 proc. podwyżki swoich poborów, które pomieszczą się w miesięcznych budżetach, przewidzianych przez prowizorjum. Komisja przyjęła 15 proc. podwyżkę wyborów urzędniczych.

Rząd nie wyciągnie konsekwencyj z odrzucenia w Sejmie nowych podatków.

Warszawa. Dzisiaj rano sfery polityczne pozostawały pod wrażeniem wczorajszego głosowania w Sejmie. Rząd nie wyciągnie z tego głosowania żadnych konsekwencyj osobistych, natomiast skomplikowała się jeszcze bardziej sprawa urzędnicza.

Centrala zrzeszeń urzędniczych ogłosiła komunikat, protestujący przeciw łączeniu projektów nowych ustaw podatkowych z regulacją płac urzędniczych.

Zbrodnia żonobójstwa.

Omule. Dnia 24 maja rb. Marja Grocholska oraz Monika Zielińska, córka denatki, znalazły w bagnie obok drogi zwłoki zamężnej Joanny Zielińskiej, żony robotnika Franciszka Zielińskiego. Zawezwana natychmiast policja po dokonanych oględzinach stwierdziła, że nie zachodzi tu wypadek samobójstwa, lecz raczej zabójstwa, czy morderstwa, gdyż na głowie denatki znaleziono kilka ran, pochodzących od uderzenia twardem narzędziem. W podejrzeniu o morderstwo zaaresztowany został mąż denatki. Tenże początkowo z całą stanowczością się wypierał zarzucanej mu zbrodni. Lecz dalsze dochodzenia ustaliły, że wymieniona denatka musiała być przed wrzuceniem do wody zabitą, a dopiero dla zatarcia śladów wrzucona do bagna, ponieważ ślady stóp prowadziły prosto przez żyto do bagna, przy którem została ofiara w życie złożona, a następnie po upatrzeniu dogodnego miejsca, wrzucona została do wody — i to, jak ze śladów wywnioskować można, sprawca ofiarę w życie ciągnął za nogi i następnie wrzucił do wody. Potwierdziła powyższe przypuszczenie znaleziona skrwawiona chustka, pozostawiona na miejscu złożenia zwłok w życie — która przy ciągnięciu widocznie spadła z głowy ofiary, a czego sprawca nie zauważył. Także sekcja zwłok wykazała, że wyżej wymieniona denatka została przed wrzuceniem do wody zabita. W domu obwinionego odnaleziono siekierę, na której były ślady krwi. Ponowne badania obwinionego po dokładnem zobrazowaniu mu całej sytuacji i przedstawieniu wszelkich dowodów doprowadziły do przyznania się do czynu. Tłumaczył się jednak, że nie uczynił tego naumyślnie, lecz że stało się to tylko przez przypadek i że nie zabił swej żony siekierą, tylko kłonicą od woza, a mianowicie, gdy wrócił około 1 godz. w nocy ze stajni, gdzie był przy chorym koniu, żona, która się obudziła, namówiła go, aby się wspólnie udali po kartofle do p. Gałki, ich chlebodawcy, które znajdowały się naładowane na wozach w pobliżu. W drodze zaczęła żona mu zarzucać niewierność małżeńską, tak iż on, doprowadzony do pasji, chwycił za kłonicę i w nią uderzył, a przekonawszy się, że zabił żonę, zawlókł ją do bagna, aby upozorować samobójstwo. Co do śladów krwi, odnalezionych na siekierze, twierdzi on, że pochodzą one albo od uboju zwierząt, albo od okaleczenia rąk. Jak stwierdzono, Zieliński ożenił się ze swoją żoną z przymusu poniekąd, ponieważ miał z nią przed ślubem dziecko. Pożycie małżeńskie nie było szczęśliwe i często przychodziło między małżonkami do gwałtowych scen. Na tem tle przeto dopatrywać się należy zbrodni, popełnionej ze strony męża na swej żonie.

Prątnica. We wtorek, o godz. 9-tej przed poł. odbył się pogrzeb ofiary ohydnego morderstwa, popełnionego w Omulu. W pogrzebie brały udział rzesze wiernych parafji prątnickiej. Kondukt prowadził miejsc. ks. prob. Drost. Za trumną kroczyło 6-cioro dzieci, najstarszy 12 lat liczący, które opłakują utratę ukochanej matki, której nigdy już nie zobaczą, a której pasmo życia przeciął w okrutny sposób nieludzki ojciec. K.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 30 maja 1928 r.

Kalendarzyk. 30 maja, Sroda, Suchy dzień, Feliksa.
31 maja, Czwartek, Anieli, p., Petroneli.
Wschód słońca g. 3 — 23 m. Zachód słońca g. 19 — 44 m.
Wschód księżyca g. 17 — 23 m. Zachód księżyca g. 2 — 14 m.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. Dnia 21 bm. odbyło się czwarte zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad były następujące sprawy:

Punkt 1. Przyjęcie do wiadomości protokołu Komisji Rewizyjnej. Protokół Komisji Rewizyjnej dot. Kasy Miejskiej przyjęła Rada Miejska do wiadomości.

Punkt 2. Wybór jednego członka Komisji Rewizyjnej. Na członka Komisji Rewizyjnej Kasy Miejskiej wybrano jednogłośnie radnego p. Mieczysława Borka w miejsce p. Nikodema Ewertowskiego, który ustąpił z powodu wejścia do Magistratu jako członek.

Punkt 3. Uchwalenie dodatkowego budżetu na rok 1927/28. Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie dodatkowy budżet na rok 1927/28, podwyższając poszczególne pozycje w rozchodzie jak i w dochodzie, wyszczególnione w dodatkowym budżecie.

Ogólną sumę rozchodu i dochodu administracji głównej podwyższa się o zł 945,68, administr. rzeźni zł 147,20, administr. elektrowni zł 254,04.

Punkt 4. Zaciągnięcie pożyczki w Komunalnym Banku Kredytowym na budowę domów. Rada Miejska oddaliła uchwalenie zaciągnięcia pożyczki obligacyjnej w Komunalnym Banku Kredytowym, natomiast uchwaliła wykonanie uchwały Rady Miejskiej, dotyczącej zaciągnięcia pożyczki w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu we wysokości 120.000 złotych, albowiem pożyczka ta jest znacznie korzystniejszą.

Punkt 5. Zaciągnięcie pożyczki kontyngentowej w Banku Gospodarstwa Krajowego. Rada Miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu robotniczego na 8 rodzin tyt. kontyngentu budowlanego na rok 1927/28 w kwocie 43.600 zł, w myśl uchwały Magistratu z dnia 19 kwietnia 1928 r.

Punkt 6. Sprawozdanie Komisji w sprawie wydzierżawienia mieszkania przy rzeźni miejskiej. Rada Miejska uchwaliła natychmiastowe wydzierżawienie mieszkania, zajmowanego przez kierownika rzeźni p. pow. lekarza weter. Wachowskiego, na 1 rok, tj. od 1 czerwca 1928 r. do 1 czerwca 1929 r. za miesięczną dzierżawą w kwocie 75 zł z zastrzeżeniem wypowiedzenia ze względu na mieszkanie, które znajduje się w budynku miejskim, nie podlegającym ustawie o ochronie lokatorów.

Stosunek tego najmu rozwiązuje trzymiesięczne wypowiedzenie.

W dyskusji nad przedzierżawieniem mieszkania przy rzeźni miejskiej rozpatrywano też dekret p. Wojewody, odmawiający zatwierdzenia p. Juljusza Obremskiego na kierownika tut. rzeźni.

Ogólne zdanie członków Rady Miejskiej jest za podtrzymaniem powziętej uchwały, ustalającej na kierownika p. Juljusza Obremskiego, który pracował przy rzeźni przez 8 lat jako badacz mięsa pod okiem powiatowego lekarza weterynarji i nabył dostateczne kwalifikacje na kierownika rzeźni tak małych rozmiarów.

Punkt 7. Zmiana godzin otwierania i zamykania składów. Rada Miejska uchwaliła otwieranie i zamykanie składów w myśl uchwały Magistratu z dnia 10. V. rb., tj. wedle życzeń wyrażonych we wniosku miejscowego kupiectwa.

Punkt 8. Przyznanie stypendjum studentom tutejszym. Rada Miejska uchwaliła natychmiastowe wypłacenie 400 zł p. C. za poręczeniem jego ojca. Udzielenie dalszych stypendyj odracza się do czasu rozpatrzenia wpłynąć mającego wniosku p. W.

Punkt 9. Przyznanie wsparć miejskim ubogim. Uchwalono wsparcie dla czterech osób gminno-ubogich.

Punkt 10. Sprawa administracji Elektrowni miejskiej. Rozpatrywanie gospodarki elektrowni miejskiej poprzedziło sprawozdanie pp. decernentów oraz p. przewodniczącego Nowaczyka.

Rada Miejska, przechodząc poszczególne gałęzie gospodarki, poleca Magistratowi poprawki do powziętych zarządzeń dot. gospodarki w kierunku stworzenia dogodniejszych warunków dla konsumentów w dziale kupiectwa, a mianowicie wydawania towaru z elektrowni za poprzedniem uiszczeniem przypadającej kwoty rachunku w Kasie Miejskiej. Zaczepiano też wdrożenie skarg do sądu za zaległości bez wysłuchania Rady Miejskiej w poszczególnym wypadku.

Podziękowanie.

Nowemiasto. P. Kastrau z Bratjana ofiarowała 1 ctr. mąki żytniej dla Tow. św. Wincentego a Paulo.

Kyclerowa, przewodnicząca.

Włamania.

Nowemiasto. Dnia 25 bm. w nocy włamał się do mieszkania mistrza kominiarskiego p. Zegnotata złodziej, który skradł 1 marynarkę, czapkę, kołnierz futrzany damski i inne rzeczy, jako i około 50 zł, gotówki. Sprawca dostał się do mieszkania przez okno, które nie było zamknięte, lecz został spłoszony przez córkę p. Z. wskutek otwierania drzwi i umknął, zabierając wyżej wymienione rzeczy, a zostawiając te, które już poprzednio z mieszkania wyłożył do ogrodu. Policja, która przybyła na miejsce, znalazła pod oknem, którem wszedł złodziej do mieszkania, ślady bosych nóg, uszedł zaś przez drzwi frontowe, które sobie otworzył. Dochodzenia w toku. K.

Kurzętnik. W nocy z 27—28 bm. dotychczas nieznani sprawcy włamali się do mieszkania nauczyciela p. Oelberga w Kurzętniku i skradli 5 koszul wierzchnich z kołnierzykami, jeden płaszcz, i różne inne rzeczy ogólnej wartości 300 zł. Śladów żadnych po sobie nie zostawili.

Tej samej nocy około godz. 3-ciej, przypuszczalnie ci sami sprawcy, weszli do oberży p. Redingowej w Kurzętniku, gdzie wszystkie drzwi od mieszkania i podwórza nie były zamknięte na klucz. Skraść nic nie zdołali, gdyż zostali spłoszeni.

O godz. 3.30 2 podejrzani osobnicy, najprawdopodobniej sprawcy powyższych włamań, widziani byli w lesie koło Nielbarka. Dalsze śledztwo w toku. K.

Dwuch niebezpiecznych ptaszków zamknięto do klatki.

Nowemiasto. Dnia 25 maja rb. o godz. 11-ej wieczorem, spieszącemu na dworzec kolejowy złotnikowi p. Ciszewskiemu z Nowegomiasta podpadło zachowanie się czworga nieznanych osobników. A ponieważ niedawno temu dokonano włamania się do składu p. Olszewskiego i do mieszkania p. Zegnotata, jak niemniej głośny był w mieście dokonany gwałt w Łąkorzu, nic przeto dziwnego, że także obywatelstwo pod wrażeniem tych wszystkich niepokojących zajść same miało baczne oko zwrócone na wszystkich przychodniów. A p. Ciszewski ma co do tego jakoś szczególnie szczęśliwą rękę, bo już trzeci raz mu się powiodło przysłużyć się policji w schwytaniu bandytów i tymrazem zwrócił się do posterunkowego p. Z., który w oddali patrolował i też już śledził owe indywidua, o zaaresztowanie wałęsających się 4 osobników, którzy atoli w międzyczasie podzielili się na dwie grupy, ofiarując mu przy aresztowaniu swą pomoc. Dwuch udało się zatrzymać i odprowadzić na policję. Przy badaniu i rewizji znaleziono przy nich większą ilość wytrychów i wszelakiego rodzaju narzędzi do włamywań i otwierania szaf żelaznych. Jeden z aresztowanych Wacław Wilichowski, 30 lat liczący, pochodzi z Włocławka, drugi Spejnowski Stanisław, 32 lat liczący, pochodzi z Nowegogrodu pow. lipnowskiego. Jak nas dochodzą wieści, są to podobno niebezpieczni i dawno przez policję poszukiwani włamywacze. Życzyćby należało, aby zdołano schwycić i dalszych dwuch bandytów, którzy — zdaje się, w dalszym ciągu niepokoją okolicę — jak to wskazują zajścia w Kurzętniku. K.

Wymiany zezwoleń na kursowanie i kierowanie samochodem.

Nowemiasto. Na podstawie pisma Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 10. V. 28. nr. VIII. J. 1—9718/28 podaję do publicznej wiadomości jak następuje: Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych zwraca uwagę, że w myśl § 120 i 121 rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27. I. 1928 Dz. U. R. P. № 41 poz. 396, właściciele samochodów i motocykli obowiązani są w przeciągu trzech miesięcy, tj. do dnia 29 lipca rb. wymienić dotychczasowe zezwolenia na kursowanie samochodu na nowe dowody rejestr. Przy prośbie o wymianę zezwolenia muszą właściciele podać: 1. ilość hamulców w danym pojeździe, 2. pojemność zbiorników a) benzyny, b) oleju, c) wody, 3. rodzaj instalacji oświetleniowej i rozruchowej, 4. rodzaj ogumienia, 5. rozmiar gum przednich i tylnich, 6. wymiary pojazdu mechanicznego, tj. a) długość, b) szerokość, c) wysokość, 7. cel używania pojazdu.

EMIL RICHEBOURG. 22

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

I to być nie może. Nie chciałabym, Józiu kochana, zakłócić moją spowiedzią spokoju czystej duszy twojej. Lepiej żebyś nie dowiedziała się nigdy o niczem. Zapewne, nie wahałabym się ani chwili, oskarżyć się i upokorzyć wobec ciebie, istoty świętej. Nie obawiam się również twojej nadto surowej nagany. Anioły ziemskie są zawsze wybaczliwie i pełnie litości dla cudzych win i błędów. Są jednak rzeczy tak bolesne, że zamykamy je w głębi serca własnego, i radzibyśmy sami o nich zapomnieć, a temmniej nie bierze nas wcale ochota rozdrapywać nadto nowy pozornie zabliźnione, choćby nawet i przed najlepszą naszą przyjaciółką.

— Wiesz, Adelciu, jak cię kocham. Błagam usilnie, pozwól mi pocieszyć się. Abym mogła skuteczniej walczyć z twoim ciężkim bólem, odsłoń przedemną gnębiącą cię tajemnicę. Przekonasz się, że potrafię ułagodzić twój smutek. Będziesz mniej cierpiała, gdy zapłaczemy razem. Czy to twój mąż czyni cię tak nieszczęśliwą?

— Mój mąż? Ależ to człowiek najlepszy i najszlachetniejszy pod słońcem! Choć jest o wiele starszym odemnie, mam dla niego najczulsze przywiązanie.

— O wiele starszym od ciebie?... Zdaje mi się... jeżeli mnie pamięć nie zawodzi... że różnica wieku między wami przynosiła zaledwie cztery, do pięć lat?

— Oh! pan de Precourt liczy obecnie pięćdziesiąt i pięć lat.

— Poślubiłaś więc kogo innego, nie pana Alfonsa?

Adela zbladła nagle jak ściana. Zatrzęsła się gwałtownie, a z jej ciemnych źrenic strzeliły złowrogie błyskawice:

— Alfons! odrzuciła głosem stłumionym. — Nie wymawiaj nigdy w mojej obecności tego imienia fatalnego i przeklętego! Masz syna, którego radabym poznać jak najprędzej; kocham go już bowiem na niewidzianego: Otóż powiadam ci, gdyby nazywał się Alfons, gotowabym go znienawidzieć! To imię nieszczęsne przypomina mi wszystkie moje cierpienia, wszystkie przebyte męczarnie. Czuję, że moje biedne serce było nadto przepełnione. Jednem pytaniem wstrząsnęłaś niem do głębi, bezmyślnie... niechcący... i teraz słowa niby potok rwący, wylewają się na zewnątrz ze wszech stron. Oddawna już zbierało ono goryczą kroplę po kropli! I powiedzieć, że niema lekarstwa, niema balsamu, który mógłby zagoić tę ranę straszną i dotknąć bólem nawskroś przenikającą! Ah! znam ja radę jedyną na moje cierpienie: Śmierć!

Pani Lambert skamieniała z przerażenia. Słuchała i wpatrywała się w przyjaciółkę ze zdumieniem, połączonem z rzewnem współczuciem.

— Skoroś sądziła, że Alfons jest moim mężem, nie znasz widocznie nazwiska tego łotra. Tem lepiej. Będę mogła mówić o nim swobodniej. Chcesz zbadać moją tajemnicę? Będzie to czemś w rodzaju spowiedzi. Słuchaj więc uważnie.

Strwożona wyrazem najwyższej boleści, która malowała się w rysach pani de Precourt, drgających kurczowo, Józefa miała już zawołać:

— Daj pokój... niechcę słyszeć o niczem!

Słowa jednak zastygły niewymówione na jej ustach.

Adela zaczęła opowiadać swoje dzieje najsmutniejsze!

(C. d. n.)

Również kierowcy pojazdów mechanicznych winni w ciągu 5 miesięcy, tj. do 29 października rb. wymienić zezwolenie na kierowanie pojazdem mechanicznym. Celem wymiany tych zezwoleń winni kierowcy nadesłać dawne zezwolenie, 2 fotografje, a ci kierowcy, którzy otrzymali zezwolenie przed 1. I. 1925 r., muszą dołączyć również świadectwo lekarskie według wzoru podanego w wyż. wymien. rozporządzeniu. Urząd Wojewódzki zwraca uwagę, że ze względu na wyżej podane terminy właściciele pojazdów jak i kierowcy celem uniknięcia zwłoki winni składać możliwie wcześnie podania o przepisanie zezwoleń, a nie tuż przed końcem terminów. Zarazem Urząd Wojewódzki zwraca uwagę, że w ciągu sześciu miesięcy samochody, których waga złożona ciężaru własnego i najwyższego dopuszczalnego obciążenie przekracza 3500 kg., winny być zaopatrzone w boczne lustro, dające możność widzenia drogi z tyłu za pojazdem, a motocykle bez wózków doczepnych winny być zaopatrzone z tyłu w czerwony, odbijający światło, znaczek ostrzegawczy o średnicy co najmniej 3 centymetry.

Zarazem zwraca się uwagę wszystkim właścicielom samochodów, posiadających nowe zezwolenie na kursowanie samochodu, że w przeciągu dni 14 winni zgłosić zezwolenie w odnośnem Starostwie Powiatowem, również w pow. terminie winni zgłaszać u pow. władzy wszelkie zmiany dot. własności, celu używania jak i zmiany konstrukcji samochodu.

Nowemiasto, dnia 25. maja 1928 r.

Kierownik Starostwa Powiatowego (—) A. Bederski.

Uśmiercony przez stadnika.

Duże Pacółtowo. Dnia 25 b.m. około godz. 12 w południe zatrudniony w gospodarstwie p. Rosińskiego 65-letni Karol Szymański, pasterz, zamieszkały w Pacółtowie, został przez stadnika p. R. tak nieszczęśliwie uderzony w bok, że po 6 godzinach męczarni, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, opatrzony Sakramentami św., wyzionął ducha. Stadnik 1½ letni nosi na czole dużą deskę i dotychczas nikogo nie ubódł. K.

Spalił się stóg z paszą — ogień wzniecił 6-letni chłopiec.

Tylice. Dnia 21 b. m. o godz. 2-giej po południu w niedalekiej odległości od stodoły i podwórza, p. Władysława Nadolskiego, znajdujący się stóg ze słomą stanął w płomieniu i całkowicie spłonął. Słomy było około 150 ctr., ogólna jej wartość wynosiła około 600 zł. Dalszemu rozprzestrzenieniu się pożaru zapobieżono. Wykazało się, że sprawcą pożaru jest 6-letni chłopiec Walerjan Fafiński, który z marynarki p. Otremby, zarządcy podwórza, wyciągnął machorkę i prócz tego z domu ściągnął zapałki, a chcąc naśladować to, co widział u starszych, udał się pod stóg i tam zrobiwszy sobie papieros, zapalił go. Niedopałek zaś rzucił w słomę i stąd nieszczęście. K.

Podrzucenie dziecka.

Nowydwór. W sprawie podrzucenia 6-miesięcznego dziecka w Nowymdworze śledztwo ustaliło, że matką tego podrzuconego, a nieślubnego dziecka jest niejaka Kuszkowska Zofja, a ojcem niejaki Zalewski, zamieszkały w Szwarcenowie. Miejsce obecne pobytu matki, która tego zdrożnego czynu podrzucenia dziecka dokonała, jest obecnie nieznane. Dziecko oddane zostało gminie Nowydwór pod opiekę. Śledztwo za odszukaniem matki jest w biegu. K.

Pożar.

Lubawa. Dnia 26 bm. o godz. 2-giej nad ranem wybuchł ogień u p. Szczygłowskiego przy ul. Kościelnej. Spaliła się szopka, w której mieściły się zwykle krowy. Szkody są niewielkie. Przyczyna powstania pożaru dotąd niewyjaśniona. Możeby się było udało uratować szopkę, ale syrena wypowiedziała posłuszeństwo i trzeba ją było najpierw naprawić. Ł.

Ceny targowe.

Lubawa. Na piątkowym targu płacono za ft. masła 2.40—2.60, mdl. jaj 1.70—1.90, kura 2.50—4, para kurcząt 3.50, ft. szparagów 1.50, rabarber 30 gr, rzodkiewki 20—30 gr, sałata 25 gr. za główkę, ctr. kartofli 4.50—5 zł. Pomimo deszczu targ był dosyć ożywiony. Ł.

Kradzież kamieni z drogi.

Kuligi. Dnia 15 bm. rano około godziny 4,30 i wieczorem około godziny 21,30 oraz dnia 18 bm. około godziny 4,30 Kołecki Jan, rolnik z Tylic ze swym 15-let. synem Janem, skradli razem 3 fury na parę koni kamieni z gromady przy drodze i z drogi pomiędzy Linówkiem a Linówcem obsz. dw. na szkodę p. Kaweczyńskiego z Linówca. Kołecki do kradzieży trzeciej fury kamieni nie przyznał się.

Po przeprowadzeniu dochodzeń, akta skierowane zostaną do podprokuratury przy Sądzie Powiatowym w Toruniu. K.

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

Jamielnik. Tow. Powstańców i Wojaków w Jamielniku obchodzi w niedzielę, 3 czerwca rb., podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru połączoną jeszcze z poświęceniem strzelnicy. Życzyćby należało, aby uroczystość ta w okolicy, gdzie o mędzę już najduje się wróg, wypadła jaknajokazalej i jaknajardziej imponująco. Do tego przyczynić się winni wszyscy, którym to możliwe.

Bestjalski napad bandycki.

Łąkorz. W nocy z dnia 24 na 25 bm., o godz. mniej więcej drugiej w nocy, niewyśledzeni dotąd, zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci dokonali napadu rabunkowego u gospodarza Augusta Waltera, w Łąkorzu, wdostawszy się do mieszkania oknem przez wyjęcie szyb. Zrabowali 120 zł w gotówce, 2 zegarki męskie, 1 damski złoty. Nie zadowolili się jednak samym rabunkiem, lecz prócz tego dopuścili się wszyscy trzej zbrodni zgwałcenia 24-letniej córki, Gertrudy W. i to w oczach jej rodziców. Bandyci wszystkim domownikom powiązali ręce i zawiązali oczy. Po dokonanej zbrodni zgwałcenia i rabunku bandyci pozostawili bezbronne i powiązane ofiary ich własnemu losowi, sami zaś zbiegli. Energiczne śledztwo w toku.

Tej samej nocy usiłowano również, prawdopodobnie ze strony tej samej szajki, dokonać kradzieży u p. Richarda Rabackiego w Łąkorzu. Sprawcy wyjęli szybę, otworzyli okno, lecz z pomieszkania nic nie skradli, ponieważ drzwi do innych pokoi były na klucz zamknięte. Przypuszczać należy, że nie zdoławszy się wdostać, odstąpili od dalszego zamiaru kradzieży. K.

19 miesięczne dziecko utopiło się w stawku w pobliskości domu.

Łążek. Dnia 26 bm. o godz. 1-szej po poł. wyszła 19-miesięczna córeczka Stefanja Lendzion, pozostawiona bez opieki rodziców, poza dom i tam bawiła się obok stawku, odległego 20 mtr. od domu, z kaczkami, przyczem wpadła do wody i utonęła. Jak stwierdzono stawek tak blisko znajdujący się domu, nie jest według przepisów policyjnych dostatecznie zabezpieczony i stąd rodzice ponoszą całkowicie winę za nieszczęśliwy i pożałowania godny wypadek. K.

Nominacja sołtysa gminy Fijewo.

Na sołtysa gminy Fijewo zatwierdzony został p. Wiktór Kaczyński z gminy Fijewo.

Z Pomorza.

Pożar.

Pol. Brzozie. Dnia 15 bm. wybuchł na gospodarstwie p. Piotra Karczewskiego pożar, pastwą którego padła stajnia, stodoła, jak również wszystkie maszyny rolnicze. Ogień powstał najprawdopodobniej przez dzieci lub robotników poszkodowanego. Szkoda wynosi około 24 000 zł.

Piorun uderzył w dom, gdzie mieszka owa „cudowna" dziewczyna Domeracka.

Małe Leżno. Podczas ostatniej burzy w dniu 23 bm. uderzył zimny grom w budynek mieszkalny wdowy Domerackiej na wyoudowaniu Małe Leżno. Znajdujące się wówczas w mieszkaniu dwoje małoletnich dzieci zostały lekko uszkodzone. Przed niedawnym jeszcze czasem zerwał szalejący wówczas wicher dach ze stodoły. Zaznaczyć tu wypada, że jest to właśnie gospodarstwo, gdzie mieszka owa słynna i tak dużo rozgłosu w naszej okolicy wywołująca dziewczyna, której się rzekomo objawiała Matka Boska i która rzekomo się krwią „poci". Dzięki dochodzeniom, przeprowadzonym przez nas, mistyfikacja ta została wykryta i wyświetlona w № 53 naszego pisma. Mimo to, jak nas informowano, uprawiała ona nadal swe „cudne" sztuczki. Zdaje się, jakoby ręka Boża chciała ukarać teraz tę fałszywą „świętą" i jej protektorów za jawne bluźnierstwa, których się dopuszczano.

Uderzenie zimnego gromu.

Kruszynki. W środę, gdy przechodziła burza z grzmotem, grom uderzył w nowopobudowaną stodołę plebanki w Kruszynkach, uszkadzając dach i wiązanie. Na szczęście był to tylko grom, t. zw. zimny, i stąd większej szkody nie było.

Odkrycie archeologiczne pod Chełmżą.

Chełmża. W tych dniach profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. Kostrzewski wykrył na polu p. Fiedlera pod Chełmżą ślady osady z młodszej epoki kamiennej.

Wykopaliska przedstawiają się w postaci szczątków chaty, t. zw. „ziemianki", długiej 8 metrów, ze śladami słupów, podtrzymujących ongiś dach. W obrębie odkopanej chaty znaleziono dużą ilość ułamków naczyń z typowemi ozdobami, tak zwanych „wstęgowań". Znaleziono też motykę w kształcie kopyta szewskiego, dużo narzędzi z krzemienia i kamienia, żarna i wiele innych przedmiotów.

Odezwa Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt w Toruniu.

Toruń. Dyrekcja Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w Toruniu zwraca się znowu z gorącym apelem do tych pań, do których ponownie wysyła prośbę o przyjęcie urzędu kolektorki, aby nie odmawiały swojej współpracy dla dobra towarzystwa.

Nie wątpimy, że społeczeństwo pomorskie przyjmie przychylnie panie kolektorki i na ich ręce składać będzie ofiary dla tak pożytecznej, a już 58 lat istniejącej instytucji.

Wszystkie składki kwituje skarbniczka w gazetach pomorskich.

(—) Zofja Piskorska, przewodnicząca

(—) Halina Zapałowska, skarbniczka — (—) Lucyna Urbańska, sekretarka

Mianowanie.

Toruń. B. starosta, p. Staniszewski, mianowany został radcą województwa pomorskiego, z poruczeniem mu kierownictwa Państw. Urzędu Pracy w Gdyni.

Zagadkowe samobójstwo.

Gniew. Wczoraj po południu strzelił do siebie w prawą skroń z dubeltówki Teodor Aduczew, kontroler mleczarski na powiat gniewski, b. pułkownik armji rosyjskiej. Denat dokonał samobójstwa w majątku Sierzbice, pow. gniewskim, pozostawiając dwa listy do administratora tego majątku. Powód samobójstwa nieznany.

Przypadkiem wyszła okropna zbrodnia na jaw.

Smętowo. W jeziorze pod Smętowem rybacy wyłowili zwłoki 70-letn. starca. W ten sposób w niedzielę, dnia 26 bm. przed południem wyszedł na jaw mord rabunkowy, dokonany na 70-letniego staruszka, handlarza bydła.

Oto, owi dwaj rybacy wyłowili zwłoki ofiary w jeziorze, oddalonem od Smętowa o 20 minut drogi. Haczyk wędki jednego z rybaków zaczepił o marynarkę topielca, który w ten sposób został wyciągnięty na brzeg. Przy nieszczęśliwym starcu znaleziono jeszcze około 7 zł. gotówki. W kieszeniach płaszcza były kamienie, umyślnie powkładane przez morderców w celu szybkiego zatopienia ofiary.

Straszliwego mordu musiano dokonać niedawno, gdyż twarz handlarza była jeszcze pokrwawiona czarną, zastygłą krwią. Ofiara mordu niej. Glock pochodzi podobno z Gdańska.

Mordercy dokonali ohydnego czynu sądząc, iż znajdą większą sumę pieniędzy przy handlarzu. Przez pozostawienie w kieszeni Glocka 7 zł. chcieli oni upozorować samobójstwo.

Podobno policja jest już na tropie morderców. Szczegóły trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Z dalszych stron Polski.

Pogwałcenie dnia świątecznego.

Z Opoczna donoszą, że w niedzielę 13 b. m. do wiosek Gałek i Woli przyjechał weterynarz i nakazał spędzić sołtysom wszystką nierogaciznę, celem zaszczepienia surowicy przeciw różycy. Na protest ludności, iż niedziela jest dniem świątecznym, weterynarz zagroził represjami ze strony starostwa. Zaznaczyć należy, iż pośpiech w szczepieniu był zupełnie zbyteczny, a weterynarzowi chodziło jedynie o zarobienie kilkudziesięciu groszy, które kazał sobie płacić od każdej sztuki. Następnie udał się do Nieznanierowic, skąd jednak zmuszono go do szybkiego wyjazdu.

Zasiłki dla bezrobotnych na Pomorzu.

W numerze 114 (z dnia 18 b. m.) „Monitora Polskiego" ukazało się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 26 kwietnia 1928 r. w sprawie przedłużenia okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków na zasadzie ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 31 maja 1928 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ust. 1-szym art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni na terenach niżej wymienionych województwa pomorskiego: w m. Toruniu, w pow. toruńskim, w pow. wąbrzeskim, w pow. chełmińskim, w m. Grudziądzu, w pow. grudziądzkim, w pow. świeckim, w pow. lubawskim, w pow. brodnickim i w pow. działdowskim.

Taryfa płac.

1. Ustala się następującą taryfę płac dla wszystkich zakładów przemysłowych i handlowych na terenie Województwa Pomorskiego i miasta Bydgoszczy, oraz powiatów: szubińskiego, wyrzyckiego, inowrocławskiego i bydgoskiego.

	I kategorja miejscowości na godzinę	II kateg. miejscow. na godzinę	III kateg. miejscow. na godzinę
rzemieślnik do 3 lat	69 gr	66 gr	62 gr
„ po 3 „	79 „	76 „	73 „
„ po 6 „	93 „	89 „	84 „
robotnik przyuczony	69 „	66 „	62 „
„ od 16—18 lat	27 „	26 „	24 „
„ od 18—20 „	46 „	44 „	41 „
„ ponad 20 lat	67 „	63 „	60 „
robotnica od 16—18 lat	27 „	26 „	24 „
„ od 18—20 „	33 „	31 „	29 „
„ ponad 20 „	39 „	37 „	35 „
„ przyuczona	46 „	44 „	41 „
woźnicy dodatek tyg.	2.31 zł	2,21 zł	2,10 zł

Uwaga: Kategorja miejscowości pozostaje według dotychczasowego podziału.

2. Dla taryfy ustalonej w punkcie 1-ym w przemyśle ceramicznym ustala się dodatek w wysokości 2% z zaokrągleniem do pełnych groszy wzwyż.

3. Taryfy ustalone w punkcie 1-ym i 2-gim wchodzą w życie od dnia 11, 12 i 13 kwietnia 1928 r. w zależności od wypłat w poszczeg. przedsiębiorstwach.

4. Orzeczenie niniejsze obowiązuje do 31 lipca 1928 r. przyczem, o ile nie zostanie wypowiedziane najpóźniej do dnia 1 lipca 1928 r. przedłuża się na czas nieograniczony z tem, że każda z stron ma prawo wypowiedzenia na jeden miesiąc naprzód.

Ostatnie wiadomości.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa. Dnia 29 bm. od godz. 11—15 odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawom bieżącym.

*

Poznań. Pan Prezydent Rzplitej w Ostrowie w rozmowie z przedstawicielem „Dziennika Poznańskiego“, co do zamiaru przybycia do Poznania oświadczył, że przypuszczalnie przybędzie do Poznania w drugiej połowie lipca, by zaznajomić się z postępem prac do przyszłej powszechnej wystawy krajowej. Wystawa ta, tak oświadczył Pan Prezydent, interesuje mnie bardzo. Ma ona bowiem wielkie znaczenie dla całego kraju. Co do Gdyni, to rozwój portu postępuje w dalszym ciągu, a w miarę postępu rozwoju handlowego Gdyni, nastąpi i dalszy rozwój gospodarczy Polski. Jakkolwiek Gdynia jeszcze bardzo daleko jest od swej ostatecznej formy, obserwować można już żywe tętno jej życia gospodarczego. Zaznaczam — tak wywodził dalej Pan Prezydent — znaczne wzmożenie się autorytetu Polski za granicą, co uwydatnia się m. in. w ciągu dalszych pertraktacyj handlowych z Niemcami. Kończąc, oświadczył Pan Prezydent: Ile razy bywałem we Wielkopolsce, tylekroć spotykałem się z szczerem, serdecznem uczuciem jej ludności

Nowy wojewoda w Poznaniu.

Dziś rano przybył do Poznania nowy wojewoda p. Borkowski, który udał się do gmachu województwa, aby objąć swe urzędowanie.

Dotychczasowy rząd niemiecki ustąpi w tych dniach. — Przypuszczenia odnośnie nowego rządu.

Berlin. Wobec zwycięstwa lewicy w Niemczech, jak piszą dzienniki berlińskie, dotychczasowy rząd niemiecki prawicowo-centrowy zmuszony zostanie do ustąpienia, które nastąpi w tych dniach. Przypuszczalny skład gabinetu będzie następujący: Urząd kanclerza obejmie prawdopodobnie przewodniczący partji socjalistycznej Müller. Ministrem spraw zagr. pozostanie nadal Stresemann. Pozostanie też nadal dotychczasowy minister Reichswehry oraz minister spraw gosp. Curtius. Nie wejdzie dotychczasowy kanclerz Marks, a jego miejsce zajmie b. kanclerz Wirth — centrum.

Nowe zatrucia fosgenem.

Berlin. Komunistyczna „Welt Am Montag“ donosi, że na dworcu berlińskim, na który przychodzi pociąg z Hamburgu, zachorował pewien murarz, przybyły z tego miasta. Odstawiony do szpitala stracił przytomność. Są u niego objawy zatrucia. Prawdopodobnie zatruł się na skutek spożycia żywności zatrutej fosgenem. Z Hamburgu donoszą o dalszych 11 zatruciach — również na skutek spożycia pokarmów, zatrutych fosgenem.

We Włoszech i Jugosławji nowe demonstracje.

Wczoraj w Jugosławji i we Włoszech doszło w kilku miastach do nowych demonstracyj. A mianowicie w Białogrodzie znów manifestowała ludność, a przeważnie młodzież studencka. Policja z całą energją tłumiła manifestacje. Do starć doszło przed domem akademickim, gdzie ranionych zostało 3 żandarmów i 24 studentów.

I we Włoszech we wielu miastach doszło do demonstracyj, szczególnie w Medjolanie przed konsulatem jugosłowiańskim, gdzie kilka osób otrzymało obrażenia cielesne. Policja rozpędziła demonstrantów. Zresztą do starć poważniejszych nigdzie poza Medjolanem we Włoszech nie doszło.

*

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Kowna: Dziś rano generał artylerji Okolicz-Kazalow zranił ciężko 3 wystrzałami rewolwerowemi przywódcę partji chłopskiej Żorejkę.

*

Bukareszt. Zebrany komitet Narod. Partji Chłopskiej postanowił w dalszym ciągu walkę z rządem podług nowej taktyki, uchwalonej w Alba Julji.

Rząd wobec całkowitego uspokojenia w kraju, postanowił znieść cenzurę prasy.

O sterowcu „Italia“ brak wszelkich wiadomości.

O gen. Nobile, który na statku powietrznym wyruszył na biegun północny, brak wszelkich wiadomości, co budzi w dalszym ciągu poważne obawy. Przypuszczają ogólnie, że został on zmuszony do lądowania na jednej z wysp arktycznych.

Zbliżanie się wojsk południowych ku stolicy.

Chiny. W Chinach wojska nacjonalistyczne znajdują się już w bliskości Pekinu. Do decydujących walk dotąd nie doszło.

Okupacja Nadrenji to gwarancja bezpieczeństwa Polski.

Paryż, 28. 5. Omawiając ostatnie przemówienie min. Zaleskiego w senackiej komisji spraw zagranicznych, Pertinax w „Echo de Paris“ podkreśla słuszność zajętego przez min. Zaleskiego stanowiska w kwestji ewakuacji Nadrenji, przyczem oświadcza, że bezpieczeństwo Polski może być zagrożone w razie wycofania wojsk sojuszniczych z Koblencji i Moguncji, gdzie ich obecność jest nietylko zapewnieniem zapłaty, należnych aljantom sum, ale służy jeszcze za gwarancję pokojowych zamiarów Niemiec wobec ich wschodniego sąsiada.

Obłęd litewskich polityków.

Kowno, 28. 5. Prezydent republiki litewskiej za zgodą gabinetu ministrów i kontrolera państwowego zatwierdził ostatecznie nową litewską konstytucję.

Prezydent republiki wybierany jest na 7 lat, a Sejm na lat 5. W przerwach między kadencjami, jak również w czasie między sesjami, prezydent ma prawo wydawać ustawy i wykonywać budżet, a także ratyfikować umowy międzynarodowe. Gabinet ministrów odpowiada solidarnie przed Sejmem i podaje się do dymisji, jeśli Sejm większością trzech piątych głosów uchwali votum nieufności.

Stolicą Litwy, według nowej konstytucji litewskiej, jest Wilno. Stolica ta może być przeniesiona do innego miasta tylko czasowo na podstawie specjalnej ustawy.

Nienawiść pomiędzy Włochami i Jugosławją.

Białogród, 28. 5. Według informacyj tutejszych dzienników, faszyści włoscy zaatakowali wczoraj gmach konsulatu jugosłowiańskiego w Zadarze (Zara), przyczem zmaltretowali personel konsulatu, a sam konsul Linicz został ranny i na skutek odniesionych ciężkich ran przewieziony do szpitala.

Białogród, 28. 5. Nowe manifestacje antywłoskie miały miejsce w dniu wczorajszym w Zagrzebiu i Dubrowniku, pod wpływem wiadomości z Zadaru, gdzie faszyści włoscy napadli na konsula jugosłowiańskiego.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Kompanji Legji Inwal. W. P. odbędzie się dnia 3 czerwca rb. w lokalu p. Jankowskiego o godz. 12. Dla bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Oficerów, podoficerów rezerwy i sympatyków zaprasza Kierownictwo.

Marzęcice. Zebranie Kółka Rolniczego Marzęcice odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go czerwca o godz. 3-ciej po południu.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.